

Sygn. akt XVI GC 781/12

Wyrok z 15 maja 2013 r.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 2.08.2012 r. powód (...) spółka akcyjna W.(dalej: (...)) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank (...) spółka akcyjna W.(dalej: (...) Bank (...) spółka akcyjna) kwoty 76.476,64 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych, w tym kosztami zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu wskazał, że zawarł z M. P.i K. K.umowę najmu lokalu, a najemcy zabezpieczyli płatność zobowiązań wynikających z umowy najmu gwarancją bankową nr (...) (dalej: Gwarancja), wystawioną przez pozwanego na rzecz powoda, z terminem ważności do dnia 31.03.2012 r. Zgodnie z treścią Gwarancji, pozwany zobowiązał się wobec powoda do zapłaty sumy gwarancyjnej do kwoty 17.606,24 euro na pierwsze żądanie powoda skierowane do pozwanego i zawierające oświadczenie, że zobowiązania płatnicze najemcy wynikające z umowy najmu nie zostały wypełnione. Ponieważ najemca zaprzestał regulowania zobowiązań płatniczych wynikających z umowy najmu, powód w dniu 22.03.2012 r. złożył pozwanemu oświadczenie, w którym wezwał (...) Bank (...) spółka akcyjna do zapłaty. Oświadczenie to spełniało wszelkie wymogi formalne wynikające z Gwarancji, gdyż zawierało oświadczenie, że zobowiązania płatnicze kontrahenta wynikające z umowy najmu nie zostały spełnione, przedmiotowe oświadczenie zostało doręczone pozwanemu w terminie obowiązywania Gwarancji, za pośrednictwem innego banku wraz z potwierdzeniem przez ten inny bank, że podpisane zostało przez osobę uprawnioną do działania w imieniu powoda. Nadto kwota zadłużenia kontrahenta była wyższa od maksymalnej sumy gwarancyjnej, jednak biorąc pod uwagę wysokość sumy gwarancyjnej, pozwany był zobowiązany do zapłaty (po przewalutowaniu) równowartości całej sumy gwarancyjnej. Pozwany – z uwagi na treść art. 358 § 1 k.c. – mógł i powinien spełnić świadczenie w walucie polskiej lub mógł dokonać zapłaty w walucie obcej. Pozwany odmówił jednak zapłaty, powołując się na niespełnienie przez powoda warunków formalnych. Było to sprzeczne z treścią Gwarancji, jak i z zasadami współżycia społecznego, a działanie pozwanego uznać należy za prowadzone w celu obejścia prawa i z pokrzywdzeniem powoda. Dochodzona kwota składa się z kwoty Gwarancji, tj. 17.606,24 euro, przeliczonej po kursie 4,1600 euro (średni kurs NBP z dnia wymagalności, tj. 29.03.2012 r.), oraz skapitalizowanych odsetek w kwocie 3.234,69 zł za okres 30.03.2012 r. – 31.07.2012 r.

W dniu 20.08.2012 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu podniósł, że oświadczenie powoda dotyczące wypłaty kwoty zawierało żądanie zapłaty kwoty pieniężnej w złotych, podczas gdy pozwany był zobowiązany do świadczenia w euro, a także nie zawierało wszystkich cech, jakich wymagała Gwarancja dla żądania zapłaty. Wskazanie w Gwarancji euro jako waluty sumy gwarancyjnej ma podstawowe znaczenie dla wyznaczenia cech zobowiązania pozwanego. Waluta jest podstawową cechą wyróżniającą zobowiązanie pieniężne. Nic w treści Gwarancji nie wskazuje, aby pozwany był zobowiązany do zapłaty (po przewalutowaniu) równowartości całej sumy gwarancyjnej i mógł, i powinien, spełnić świadczenie w walucie polskiej, a jeżeli nie chciał (lub ewentualnie nie mógł) tego uczynić, zobowiązany był do zapłaty w walucie obcej. Przepis art. 358 § 1 k.c. przewiduje uprawnienie, a nie obowiązek po stronie dłużnika do spełnienia w walucie polskiej świadczenia określonego w walucie obcej, zaś w § 2 tego artykułu mowa jest nie o przewalutowaniu, ale o określeniu wartości waluty obcej w walucie polskiej. Dodatkowo uprawnienie wierzyciela do żądania spełnienia świadczenia w walucie polskiej przysługuje wierzycielowi jedynie w razie zwłoki dłużnika, a w momencie złożenia przez powoda oświadczenia zawierającego żądanie zapłaty z Gwarancji, pozwany nie był w zwłoce, stąd powód nie mógł żądać świadczenia w złotych, zaś aktualnie odpowiedzialność pozwanego z Gwarancji, na skutek nieskutecznego żądania wypłaty, wygasła. Istotą w tej sprawie nie jest waluta, w jakiej pozwany mógł spełnić świadczenie z Gwarancji, ale jakiego świadczenia powód mógł się domagać. Powód winien był zwrócić się do pozwanego o spełnienie świadczenia umówionego w Gwarancji, a takim była wypłata kwoty w euro. Jest ustalonym zwyczajem, że banki spełniają świadczenia w tej walucie obcej, w której są wyrażone ich zobowiązania, zaś wykonanie w walucie polskiej świadczenia pieniężnego wyrażonego

w walucie obcej należy traktować wyjątkowo. Jeśli zamiarem powoda była możliwość otrzymania równowartości euro w złotych, to miał on możliwość ustalenia innej treści Gwarancji. Nie jest istotne, że kwota wskazana w żądaniu wynikała z rzeczywistego zadłużenia kontrahenta. Gwarancja była gwarancją samodzielną i nieakcesoryjną, a taki rodzaj gwarancji wyklucza dopuszczalność powoływania się na zarzuty ze stosunku podstawowego łączącego beneficjenta ze zleceniodawcą. Gwarancja wymagała, aby żądanie zapłaty zostało doręczone wraz z potwierdzeniem innego banku, że żądanie zostało podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu beneficjenta. Pieczętka pochodząca od (...) Bank spółka akcyjna w Oddział Korporacyjny (dalej: (...)Bank) zawiera stwierdzenie, że bank ten potwierdza zgodność wzorów podpisów osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych w imieniu, a więc nie potwierdza, że żądanie zapłaty zostało podpisane przez beneficjenta Gwarancji. Brak jest również podpisu w imieniu (...)Banku, nie ma więc podstaw, aby uznać to za oświadczenie tego banku. Ten zapis Gwarancji ma zapewnić, aby wypłata nastąpiła wyłącznie na żądanie osoby uprawnionej, gdyż gwarant z reguły nie zna beneficjenta.

W odpowiedzi na sprzeciw, w piśmie procesowym z dnia 22.11.2012 r., powód podniósł, że w Gwarancji nie została określona waluta, w której miała zostać dokonana płatność, a wskazano jedynie kwotowe granice odpowiedzialności pozwanego. Skoro w Gwarancji nie określono dokładnego sposobu wykonania zobowiązania, domaganie się spełnienia świadczenia w złotych polskich należy uznać za w pełni dopuszczalne. Gdyby celem pozwanego, będącego profesjonalnym przedsiębiorcą (bankiem) i korzystającego z profesjonalnej obsługi prawnej, było zapłacenie wyłącznie kwoty w euro, oraz gdyby miałyby to podstawowe znaczenia dla wyznaczenia cech zobowiązania pozwanego, pozwany z pewnością zabezpieczyłby swoje interesy w sposób profesjonalny i określiliby precyzyjny sposób wykonania zobowiązania wynikającego z wystawionej Gwarancji. Pozwana wyraźnie wskazuje, że istnieją sytuacje w obrocie, w których dochodzi do wykonania świadczeń w walucie polskiej, które to świadczenia wyrażone zostały uprzednio w walucie obcej. Praktyka pozwanego, polegająca na niedookreśleniu w treściach gwarancji bankowych sposobu wykonania świadczenia wyrażonego w walucie obcej, prowadzi do sytuacji, w której dopuszczalne jest ich wykonanie w walucie obcej lub w walucie polskiej i nie może stanowić podstawy do odmowy wykonania zobowiązania, niezależnie od tego, czy żądanie zapłaty wskazywało walutę polską, czy obcą. Ponieważ pozwany zobowiązany był spełnić świadczenie „na pierwsze żądanie”, przez brak niezwłocznego wykonania swojego zobowiązania popadł w nieuzasadnioną zwłokę, przez co wypełnił przesłanki z art. 358 § 2 k.c. Nawet gdyby zobowiązanie miało zostać wykonane w walucie obcej, nie zwalniało to pozwanego z wykonania tego zobowiązania, co najwyżej pozwany powinien wykonać zobowiązanie w walucie euro. Treść Gwarancji nie precyzowała potwierdzenia: jaka powinna być jego treść i forma, czy podpis musi być czytelny, itp. Żądanie wypłaty potwierdził (...) Bank, zgodnie z treścią Gwarancji, bank ten wskazał również, że podpisy zostały złożone przez osoby uprawnione do reprezentacji powoda, gdyż nie da się inaczej interpretować stwierdzenia pod oświadczeniem. Pozwany, odmawiając wypłaty sumy gwarancyjnej, w sposób sprzeczny z prawem, chroni wyłącznie swoje interesy, a nie interesy beneficjenta, czyli powoda, którego tożsamość nie budzi wątpliwości, stawia nadmiernie sformalizowane, sprzeczne z treścią Gwarancji wymagania, które prowadzą do obejścia prawa i sprzeczne są z zasadami współżycia społecznego. Jakikolwiek działania powoda, podejmowane już po odmowie wypłaty kwoty z gwarancji przez pozwanego, nie mogą być interpretowane jako uznanie stanowiska Pozwanego.

W toku procesu strony podtrzymały swoje stanowiska.

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 31.12.2010 r. pomiędzy (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W., jako wynajmującym, a M. P.iK. K., prowadzącymi działalność gospodarczą w ramach umowy spółki cywilnej (...)w P., jako najemcami, doszło do zawarcia umowy najmu lokalu znajdującego się w Galerii (...)w P.. Zgodnie z art. 10 umowy, w celu zagwarantowania warunków umowy, najemcy zobowiązali się do przekazania wynajmującemu zabezpieczenia na łączną kwotę równowartości w złotych polskich kwoty 17.606,24 euro, według średniego kursu NBP ogłoszonego w dniu poprzedzającym dzień złożenia zabezpieczeń. Najemcy mieli wybór formy zabezpieczenia, a więc mogli wpłacić kaucję lub przekazać oryginał gwarancji bankowej (albo ubezpieczeniowej) wystawionej przez renomowany bank (albo towarzystwo ubezpieczeniowe) lub renomowany bank zagraniczny (albo towarzystwo ubezpieczeniowe zagraniczne) posiadający

oddział na terenie Polski, na sumę kwot: 14.140,08 euro – jako równowartości trzech miesięcznych rat czynszu i podatku VAT, i 3.466,16 euro – jako równowartości trzech miesięcznych rat opłat miesięcznych na części wspólne i podatku VAT (umowa najmu z załącznikami k. 15-51).

W związku z powyższym w dniu 6.04.2011 r. (...) Bank (...) spółka akcyjna W.(aktualna firma: (...) Bank (...) spółka akcyjna) wystawił Gwarancję, w której oświadczył, że bezwarunkowo i nieodwołalnie zobowiązuje się wobec beneficjenta, tj. (...), do zapłaty sumy gwarancyjnej do kwoty 17.606,24 euro na pierwsze żądanie beneficjenta skierowane do banku, zawierające oświadczenie, że zobowiązanie płatnicze kontrahenta, tj. M. P.i K. K., wynikające z umowy najmu z dnia 31.12.2010 r., nie zostały wypełnione. Pisemne żądanie wypłaty od beneficjenta zawierające to oświadczenie musiało zostać doręczone bankowi w terminie obowiązywania Gwarancji za pośrednictwem innego banku i wraz z jego potwierdzeniem, że żądanie wypłaty wraz z oświadczeniem zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu beneficjenta. Gwarancja była skuteczna od dnia 1.04.2011 r. i pozostawała ważna do dnia 31.03.2012 r. Uprawnienia z Gwarancji nie mogły być przenoszone bez pisemnej zgody banku (gwarancja bankowa k. 52, 88).

Uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 6.02.2012 r. spółka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. została przekształcona w spółkę akcyjną (...), która została wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 28.02.2012 r. (odpis z KRS k. 69-70, 145-146).

Najemcy nie regulowali swoich zobowiązań wynikających z umowy najmu (bezsporne). W związku z tym w piśmie z dnia 22.03.2012 r., skierowanym do (...) Bank (...) spółka akcyjna, powód oświadczył, że najemcy nie wywiązali się ze zobowiązań pieniężnych beneficjenta Gwarancji wynikających z umowy najmu i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 77.977,21 zł. Pismo to zostało podpisane przez członka zarządu powoda M. B.i złożone w (...)Banku z prośbą o potwierdzenie podpisu na załączonym piśmie dotyczącym wypłaty z gwarancji bankowej oraz przesłanie go na adres pozwanego. W dniu 28.03.2012 r. (...)Bank potwierdził zgodność wzorów podpisów osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych w imieniu (...) (oświadczenie, pismo k. 54-56, 89-90, 97), a następnie przez posłańca przekazał pozwanemu to pismo (oświadczenie) powoda (bezsporne k. 152). Pozwany pismo to otrzymał w dniu następnym, jednak odmówił wypłaty kwoty z Gwarancji, powołując się na niespełnienie wymogów formalnych w niej określonych (pismo k. 60, 92). Pomimo wymiany kolejnych pism oraz wezwania do zapłaty (pisma k. 57-59, 61-67, 93-96), (...) Bank (...) spółka akcyjna nie zmienił swojego stanowiska, nawet pomimo pisma powoda z dnia 22.05.2012 r., w którym zwrócił się on z prośbą o wypłacenie należnej kwoty w walucie uważanej przez pozwanego za stosowną (pismo k. 98), w związku z czym (...)wystąpił z niniejszym powództwem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej powołanych odpisów dokumentów oraz bezspornych twierdzeń stron. Strony nie kwestionowały autentyczności tych dokumentów, ani ich treści, zaś Sąd również nie miał wątpliwości, co do ich wartości dowodowej, stąd były one przydatne dla ustalenia stanu faktycznego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo podlegało uwzględnieniu niemal w całości.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie był w zasadzie bezsporny między stronami, zaś strony różniły się w zasadzie jedynie w zakresie interpretacji prawnej zaistniałych zdarzeń. Niewątpliwie więc pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna, działający wówczas pod (...) Bank (...), wystawił w dniu 6.04.2011 r. Gwarancję na zabezpieczenie roszczeń (...)jako wynajmującego, wynikających z umowy najmu, zawartej w dniu 31.12.2010 r. pomiędzy powodem (będącego w tej dacie spółką z ograniczoną odpowiedzialnością) a M. P.i K. K. (1). Przedstawienie takiego rodzaju zabezpieczenia (w zależności od wyboru najemców) było spełnieniem wymogu określonego w art. 10 umowy najmu. Co prawda, zarówno umowa najmu została zawarta przez (...)będącą spółką z ograniczoną odpowiedzialnością i taka spółka została wskazana w Gwarancji jako beneficjent, jednak uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 6.02.2012 r. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...)została przekształcona w spółkę akcyjną (...), która została wpisana do rejestru przedsiębiorców KRS w dniu 28.02.2012 r. (k. 69-70, 145-146). Zgodnie z art. 553 § 1 k.s.h. spółce przekształconej

przysługują wszystkie prawa i obowiązki spółki przekształcanej. Zatem spółka akcyjna stała się zarówno stroną umowy najmu z dnia 31.12.2010 r., jak i beneficjentem przedmiotowej Gwarancji.

Jak stanowi art. 81 ustawy z dnia 29.08.1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2012 r., nr 1376 ze zm.), gwarancją bankową jest jednostronne zobowiązanie banku-gwaranta, że po spełnieniu przez podmiot uprawniony (beneficjenta gwarancji) określonych warunków zapłaty, które mogą być stwierdzone określonymi w tym zapewnieniu dokumentami, jakie beneficjent załączy do sporządzonego we wskazanej formie żądania zapłaty, bank ten wykona świadczenie pieniężne na rzecz beneficjenta gwarancji – bezpośrednio albo za pośrednictwem innego banku. Udzielenie i potwierdzenie gwarancji bankowej następuje na piśmie pod rygorem nieważności.

Dodać jedynie należy, że gwarancja bankowa jest pozakodeksową umową nazwaną, uregulowaną w prawie bankowym. Podstawową przesłanką odpowiedzialności banku wobec beneficjenta jest fakt niewykonania przez osobę trzecią oznaczonego świadczenia, a nie fakt zaistnienia szkody oraz, że rozmiar odpowiedzialności banku jest z góry oznaczony przez wysokość uzgodnionej sumy gwarancyjnej, a nie rozmiar poniesionej przez beneficjenta szkody (por. wyrok SN z dnia 20.12.1996 r., I CKU 30/96, Lex nr 1095807).

Przedmiotowa Gwarancja spełniała wymogi formalne wskazane w powołanym przepisie. Z uwagi na cel i istotę gwarancji bankowej, wymóg udzielenia i potwierdzenia gwarancji na piśmie dotyczy jedynie oświadczenia banku. W przedmiotowej Gwarancji pozwany oświadczył, że „bezwzględnie i nieodwołalnie zobowiązuje się wobec beneficjenta do zapłaty sumy gwarancyjnej do kwoty 17.606,24 euro na pierwsze żądanie beneficjenta skierowane do banku, zawierające oświadczenie, że zobowiązanie płatnicze kontrahenta wynikające z umowy najmu z dnia 31.12.2010 r., nie zostały wypełnione”. To oraz pozostałe postanowienia Gwarancji pozwalały na sformułowanie następujących wymogów skutkujących powstaniem po stronie pozwanego obowiązku wypłaty kwoty na rzecz powoda:

- 1) złożenie pozwanemu przez powoda żądania wypłaty kwoty pieniężnej,
- 2) żądanie powinno zostać złożone w okresie obowiązywania Gwarancji, tj. od dnia 1.04.2011 r. do dnia 31.03.2012 r.,
- 3) żądanie powinno zostać złożone za pośrednictwem innego banku,
- 4) ten inny bank powinien dokonać potwierdzenia, że żądanie wypłaty wraz z oświadczeniem zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu beneficjenta (powoda).

Bezsporne między stronami było, że spełnione zostały przesłanki wskazane w punktach 2 i 3. Natomiast spór dotyczył przesłanek z punktów 1 i 4, w odniesieniu do oświadczenia (pisma) powoda z dnia 22.03.2012 r., w którym powód oświadczył, że najemcy nie wywiązali się ze zobowiązań pieniężnych beneficjenta Gwarancji wynikających z umowy najmu i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 77.977,21 zł. Według pozwanego oświadczenie to nie spełniało powołanych przesłanek, gdyż:

- dotyczyło kwoty wyrażonej w złotych, podczas gdy Gwarancja dotyczyła kwoty wyrażonej w euro i takiej waluty powinno dotyczyć wezwanie ze strony (...),
- potwierdzenie ze strony innego banku nie spełniało wymogów z Gwarancji, gdyż dotyczyło potwierdzenia podpisu, a nie uprawnienia osoby podpisującej do działania w imieniu (...).

Nie sposób jednak podzielić któregokolwiek z zarzutów strony pozwanej.

W odniesieniu do waluty, to pozwany zobowiązał się do „zapłaty sumy gwarancyjnej do kwoty 17.606,24 euro”. W Gwarancji nie została więc określona waluta, w której płatność wynikająca ze świadczenia pieniężnego miała zostać dokonana. W Gwarancji wskazano wyłącznie kwotową granicę odpowiedzialności pozwanego. Jest to zgodne z istotą gwarancji bankowej, gdyż wskazywana w gwarancjach bankowych kwota stanowi limit odpowiedzialności gwaranta, co wynika chociażby z powołanego powyżej wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20.12.1996 r., ale przede wszystkim

z istoty i celu gwarancji bankowych. Czym innym jest granica odpowiedzialności gwaranta, a czym innym kwota właściwa dla spełnienia świadczenia.

Jak stanowi art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Istotą gwarancji bankowej jest zapłata na rzecz beneficjenta określonej kwoty pieniężnej w granicach sumy gwarancyjnej. Kwota 17.606,24 euro stanowiła górną granicę odpowiedzialności (...) Bank (...) spółka akcyjna, tj. pozwany nie był zobowiązany wobec powoda ponad tę kwotę. Gdyby więc żądanie beneficjenta kwotę tę przekraczało, gdyż dług najemców lokalu przewyższałby limit gwarancyjny, pozwany powinien byłby zapłacić kwotę maksymalną, a więc wskazaną powyżej.

Nie skutkuje to jednak obowiązkiem zapłaty przez pozwanego kwoty w euro ani również obowiązkiem powoda zgłoszenia żądania wypłaty w takiej właśnie walucie. Skoro w treści Gwarancji nie określono sposobu wykonania zobowiązania przez pozwanego, a wskazano jedynie na jego górną granicę, domaganie się przez powoda spełnienia świadczenia w walucie polskiej należy uznać za w pełni dopuszczalne. Gdyby bowiem celem pozwanego, będącego profesjonalnym przedsiębiorcą (bankiem) i korzystającego z profesjonalnej obsługi prawnej, było zapłacenie wyłącznie kwoty w euro, oraz gdyby, jak podnosiła strona pozwana, „miałoby to podstawowe znaczenia dla wyznaczenia cech zobowiązania Pozwanego”, pozwany z pewnością zabezpieczyłby swoje interesy w sposób profesjonalny i określiliby precyzyjny sposób wykonania zobowiązania wynikającego z wystawionej Gwarancji. Należy zauważyć, że to (...) Bank (...) spółka akcyjna był autorem Gwarancji, a więc nie sposób obciążać jej adresata obowiązkami, które z niej wprost nie wynikają. Stanowisko pozwanego sprowadzało się de facto do nałożenia na powoda obowiązku, który nie został określony w dokumencie Gwarancji. Nie sposób z ustalenia przez (...) Bank (...) spółka akcyjna górnego limitu gwarancyjnego w walucie obcej wyciągnąć wniosku, że powód był zobowiązany do złożenia żądania zapłaty w tej właśnie walucie.

W szczególności pozwany nie przedstawił żadnego dowodu, pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), aby „umówił się z beneficjentem na wypłatę w euro, bo takie są zwyczaje, w tym zwyczaje międzynarodowe, jeżeli górną granicą odpowiedzialności jest ustalana w kwocie euro” (k. 151). Zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (por. wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, „Wokanda” 2002, nr 7-8, s. 44). Pozwany, poza własnymi twierdzeniami, nie próbował jednak nawet tego faktu udowodnić. Nie wykazał więc, aby faktycznie umówił się z powodem na wypłatę kwoty w euro oraz aby istniały w tym przedmiocie jakiegokolwiek zwyczaje, w tym zwyczaje międzynarodowe.

Co więcej, w sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany wskazał również, że „jest ustalonym zwyczajem, że banki spełniają świadczenie w walucie obcej, w której są wyrażone ich zobowiązania, zaś wykonanie w walucie polskiej świadczenia pieniężnego wyrażonego w walucie obcej należy traktować wyjątkowo”. Pomijając nawet kwestię braku wykazania ustalonych zwyczajów odnośnie do zależności między walutą sumy gwarancyjnej a walutą żądania beneficjenta i spełnienia świadczenia przez bank, to sama strona pozwana wyraźnie stwierdziła, że istnieje możliwość wykonania świadczenia z gwarancji bankowych w walucie polskiej, które to świadczenie uprzednio wyrażone zostało w walucie obcej. Zatem nawet gdyby faktycznie w przedmiotowej Gwarancji zastrzeżono spełnienie świadczenia przez pozwanego w walucie obcej, to i tak nie oznaczałoby to, że nie mógłby on spełnić świadczenia w walucie polskiej. Zgodnie bowiem z zasadą nominalizmu, wyrażoną w art. 358¹ § 1 k.c., jeżeli przedmiotem zobowiązania od chwili jego powstania jest suma pieniężna, spełnienie świadczenia następuje przez zapłatę sumy nominalnej, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej. Gdy z treści zobowiązania nie wynika sposób spełnienia zobowiązania pieniężnego, żądanie spełnienia świadczenia w złotych polskich nie pozostaje w sprzeczności z zasadą nominalizmu, która dotyczy wyłącznie wysokości świadczenia, a nie rodzaju waluty ani przesłanek określających sposób wykonania zobowiązania (por. wyrok SN z dnia 11.08.2004 r., II CK 489/03, Lex nr 523625). Innymi słowy, zasada nominalizmu nie może przesądzać o konieczności spełnienia świadczenia w takiej walucie, w jakiej zostało ono określone.

Dodatkowo, jak stanowi art. 358 k.c., jeżeli przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia w walucie obcej. Wartość waluty obcej określa się, co do zasady, według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia.

Oczywiście, jak słusznie zauważyła strona pozwana, w przepisie tym określone zostało uprawnienie dłużnika do spełnienia świadczenia w walucie polskiej, jeżeli świadczenie zostało wyrażone w walucie obcej, co jednak nie zmienia faktu, że – wbrew twierdzeniom strony pozwanej – nic nie stało na przeszkodzie w przeliczeniu kwoty limitu górnego na polską walutę.

Tak naprawdę najistotniejsza była kwestia nie waluty, w jakiej miało dojść spełnienia świadczenia przez pozwanego, który mógł skorzystać właśnie z art. 358 k.c., ale nałożenia przez pozwanego na powoda obowiązku zgłoszenia żądania w walucie obcej. Odróżnić bowiem należy walutę zgłoszenia żądania i walutę spełnienia świadczenia. Nawet gdyby przyjąć, że (...) Bank (...) spółka akcyjna był zobowiązany do spełnienia świadczenia w euro (co, jak wskazano, nie miało miejsca), to i tak w Gwarancji brak było jakiegokolwiek zastrzeżenia co do warunków, jakie spełniać powinno wezwanie do zapłaty. Z treści Gwarancji wynikało jedynie, że żądanie beneficjenta miało być skierowane do banku (pозwanego) i zawierać oświadczenie, że zobowiązania płatnicze kontrahenta (najemców) wynikające z umowy najmu nie zostały przez kontrahenta wypełnione. I takie oświadczenie zawierało pismo z dnia 22.03.2012 r. Powoływanie się przez pozwanego na okoliczność, jakoby wezwanie to miało być wyrażone w walucie obcej, nie znajdowało więc żadnego uzasadnienia i stanowiło nałożenie obowiązku, który nie wynikał z treści Gwarancji. Sama strona pozwana podnosiła, że „ponieważ łatwo uzyskać płatność z gwarancji bankowej, to jest to dokument sformalizowany i trzeba ściśle trzymać się jego treści” (k. 152), a jednocześnie próbowała nałożyć na powoda obowiązek, jaki z przedmiotowej Gwarancji nie wynikał.

W takiej sytuacji, nawet jeżeli strona pozwana uważała, że powinna spełnić zobowiązanie w walucie obcej (euro), to wezwanie ze strony powoda w polskiej walucie nie zwalniało pozwanego z wykonania tego zobowiązania, a więc nie zwalniało z odpowiedzialności z Gwarancji, gdyż w takiej sytuacji pozwany powinien był wykonać zobowiązanie w euro. Warunkiem spełnienia roszczenia było skierowanie żądania, zawierającego oświadczenie, że zobowiązania płatnicze kontrahenta (najemców) wynikające z umowy najmu nie zostało spełnione i skoro takie żądanie zostało skierowane, to od pozwanego zależało, w jakiej walucie spełni świadczenie. Nawet jeżeli więc żądanie byłoby skierowane w innej walucie niż polska czy euro lub w zbyt wysokiej kwocie, to i tak powinno zostać ono spełnione z ograniczeniem do wysokości sumy gwarancyjnej.

W odniesieniu do potwierdzenia podpisu, to przedmiotowe oświadczenie (pismo) zostało podpisane przez członka zarządu powoda M. B.. Nie może ulegać wątpliwości, że powód spełnił wymóg złożenia żądania zapłaty za pośrednictwem innego banku, a konkretnie (...)Banku. W toku procesu strona pozwana podnosiła, że „można przypuszczać, że potwierdzenie na wniosek powoda zostało dokonane przez (...)Bank, chociaż zostało przesłane pozwanemu przez posłańca” (k. 151-152). Wbrew „wątpliwościom” pozwanego, podnoszonym jeszcze przed procesem, odnośnie do tego, czy poświadczenie na piśmie z dnia 22.03.2012 r. zostało faktycznie złożone przez (...)Bank, gdyż podpis pod tym poświadczeniem jest nieczytelny, to należy zauważyć, że w dniu 26.03.2012 r. do (...)Bank wpłynęła prośba powoda o potwierdzenie podpisu na załączonym piśmie dotyczącym wypłaty z gwarancji bankowej oraz przesłanie go na adres (...) Bank (...) spółka akcyjna (k. 56). Zresztą w toku procesu strona pozwana przyznała jednoznacznie, że jest to rutynowa pieczęć (...)Banku i pismo pozwanego zostało dostarczone pozwanemu przez posłańca (k. 152). Zatem, chociaż podpis pod poświadczeniem był nieczytelny, to nie może ulegać wątpliwości, że poświadczenie to pochodziło od (...)Banku, a więc innego banku niż pozwany, co oznacza, że wymóg w tym zakresie został przez powoda spełniony.

Zgodnie z treścią Gwarancji, pisemne żądanie wypłaty, dla jego skuteczności, musiało zawierać potwierdzenie innego banku, że żądanie wypłaty wraz z oświadczeniem zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu powoda. Żadne inne wymogi w tym przedmiocie nie zostały wyszczególnione. W związku z tym podkreślić należy, że treść Gwarancji w żaden sposób nie precyzowała, jaka powinna być treść potwierdzenia i jego forma, czy podpis pod

potwierdzeniem musiał być czytelny itd. Zatem zupełnie niezasadny był zarzut pozwanego, jakoby rutynowa pieczęć banku nie spełniała wymogu określonego w Gwarancji. Każdy sposób potwierdzenia (co do formy) spełniał bowiem wymóg określony w Gwarancji – odnosi się to zarówno do pieczętka, jak i nieczytelnego podpisu, skoro tak naprawdę nie było wątpliwości, że pochodziły od (...) Banku, zaś pozwany – pomimo spoczywającego na nim ciężaru dowodu (art. 6 k.c.) – w żaden sposób nie wykazał okoliczności przeciwnej.

Zarzut pozwanego sprowadzał się do tego, że potwierdzenie dotyczyło zgodności wzorów podpisów, a nie uprawnienia osoby podpisującej pismo z dnia 22.03.2012 r. do reprezentowania powoda, jak wymagane było w Gwarancji.

Treść pieczęci (...) Banku brzmiała: (...) Bank potwierdza zgodność wzorów podpisów osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków majątkowych w imieniu (...) S.A.". Co charakterystyczne, w piśmie z dnia 15.05.2012 r. pozwany wyraźnie przyznał, że „co do spełnienia przez powoda wymogu, jakim jest skierowanie żądania za pośrednictwem banku – w zasadzie wymóg ten został spełniony”, zaś pozwany powołał się na cel potwierdzenia, co było również podnoszone w toku procesu, a mianowicie, że miało ono na celu zapewnienie wypłaty kwoty gwarancyjnej podmiotowi uprawnionemu, gdyż „gwarant zwykle nie zna beneficjenta”. Innymi słowy, potwierdzenie tego typu ma na celu ochronę interesów beneficjenta (w tym przypadku powoda), który zostałby pozbawiony możliwości uzyskania zapłaty w sytuacji, gdyby gwarant pochopnie wypłaciłby świadczenie na rzecz innej, niedostatecznie potwierdzonej osoby. Tymczasem w niniejszej sprawie pozwany, odmawiając wypłaty sumy gwarancyjnej w sposób sprzeczny z prawem, chroni wyłącznie swoje interesy, a nie interesy beneficjenta, czyli powoda, którego tożsamość nie budziła żadnych wątpliwości, poprzez stawianie nadmiernie sformalizowanych, sprzecznych z treścią Gwarancji wymagań, które prowadzą do obejścia prawa i sprzeczne są z zasadami współżycia społecznego.

Należy zwrócić uwagę, że potwierdzenie zgodności podpisu M. B. nie pozostawiało wątpliwości, że to ta osoba złożyła ten podpis. Załącznikiem do pisma z dnia 22.03.2012 r. był odpis z KRS beneficjenta Gwarancji (powoda), a pozwany w żaden sposób nie kwestionował, że była to osoba uprawniona w tej dacie do jednoosobowej reprezentacji (...), co również wynikało z odpisu z KRS (k. 13-14). Podkreślić trzeba, niezależnie od załączenia do pisma odpisu z KRS powoda, że zgodnie z przepisami ustawy z dnia 20.08.1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2007 r., nr 168, poz. 1186 ze zm.), KRS jest jawny i nikt nie może powoływać się na nieznaną zawartych w tym rejestrze. W takiej sytuacji pozwany nie mógł mieć najmniejszych wątpliwości, że żądanie wypłaty wraz z oświadczeniem zostało podpisane przez osobę uprawnioną do działania w imieniu beneficjenta.

Ponadto nie sposób uznać, że stwierdzenie, iż (...) Bank potwierdza „zgodność wzorów podpisów osób upoważnionych do składania oświadczeń woli w zakresie praw i obowiązków w imieniu powoda”, nie oznacza poświadczenia, że podpis złożyła osoba uprawniona do działania w imieniu beneficjenta. Tak naprawdę potwierdzenie (...) Banku było znacznie szersze niż wymagane w Gwarancji, gdyż nie tylko stwierdzało, że podpis złożyła osoba uprawniona do działania w imieniu (...), ale że złożyła podpis zgodny ze wzorem podpisów.

Dodatkowo należy zauważyć, że Gwarancja nie precyzowała żadnej frazy lub sformułowania, które musiały zostać użyte przez powoda lub przez bank potwierdzający dla skutecznego żądania wypłaty kwoty, nie nakładała w ten sposób żadnego konkretnie sprecyzowanego obowiązku na powoda (lub na bank potwierdzający), innego niż potwierdzenie, że „żądanie wypłaty wraz z oświadczeniem zostały podpisane przez osoby uprawnione do działania w imieniu Beneficjenta”. Wymóg ten spełniało więc jakiegokolwiek oświadczenie ze strony banku potwierdzającego, o ile wynikało z niego, w sposób niebudzący wątpliwości, że osoba podpisująca pismo była uprawniona do reprezentowania (...). Potwierdzenie ze strony (...) Bank wymóg ten niewątpliwie spełniało.

Reasumując, pismo z dnia 22.03.2012 r. spełniało wszelkie wymogi formalne określone w Gwarancji, w celu wypłaty na rzecz powoda kwoty gwarancyjnej, a bezsporne było, że zobowiązanie najemców przewyższało nawet limit gwarancyjny. Bez znaczenia pozostawało pismo powoda z dnia 22.05.2012 r., w którym powód podał numery rachunków bankowych dla waluty polskiej i euro, z prośbą o wypłacenie należnej kwoty w walucie uważanej przez pozwanego za stosowną (k. 98). W piśmie tym powód jedynie pozostawił pozwanemu wybór do wybrania kwoty

spełnienia świadczenia, co – jak wykazano powyżej – (...) Bank (...) spółka akcyjna mogł uczynić. Zatem, co do zasady, powództwo było uzasadnione.

Zgodnie z treścią Gwarancji, pozwany miał zapłacić żadaną kwotę „na pierwsze żądanie powoda”. W Gwarancji nie został więc określony termin, w jakim miała nastąpić wypłata, a więc zastosowanie znajdował art. 455 k.c. Takiego terminu nie zakreślono również w piśmie z dnia 22.03.2012 r. W związku z tym, jak słusznie wskazuje się, dla sytuacji typowych, gdy z okoliczności nie wynika nic innego, należy przyjąć, że spełnienie świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), oznacza spełnienie w terminie 14 dni od wezwania (por. wyrok SN z dnia 28.05.1991 r., II CR 623/90, Lex nr 9056). Ponieważ pismo to zostało doręczone pozwanemu w dniu 29.03.2012 r. (k. 60), to uwzględniając 14-dniowy termin do spełnienia świadczenia, roszczenie powoda w stosunku do pozwanego stało się wymagalne w dniu 13.04.2012 r. i od tej daty należały się powodowi odsetki – zgodnie z art. 481 § 1 k.c. Jednocześnie, ponieważ ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowią inaczej, to wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez NBP z dnia wymagalności roszczenia (art. 358 § 2 zd. 1 k.c.). Kurs euro na tę datę wynosił 4,1779 zł (Tabela nr (...) z dnia 13.04.2012 r.). Przeliczając kwotę 17.606,24 euro po tym kursie, otrzymujemy kwotę 73.557,11 zł, a więc wyższą niż kwota należności głównej (bez skapitalizowanych odsetek) objęta pozwem, która wynosiła 73.241,95 zł. Ponieważ Sąd był związany żądaniem pozwu (art. 321 § 1 k.p.c.), tę ostatnią kwotę należało przyjąć. Ustawowe odsetki od kwoty 73.241,95 zł za okres 13.04.2012 r. – 31.07.2012 r. wyniosły 2.869,48 zł, co daje łącznie kwotę 76.111,43 zł. Taka też kwota podlegała zasądzeniu na rzecz powoda, zaś w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Jednocześnie od zasądzonej kwoty należały się powodowi dalsze odsetki – zgodnie z żądaniem pozwu, od daty wniesienia pozwu, stosownie do treści art. 482 § 1 k.p.c.

Mając powyższe na względzie, na podstawie powołanych przepisów, należało orzec jak w punktach I i II sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego, jako że powód wygrał sprawę niemal w całości (w 99,52%). Na koszty strony powodowej, jako wygrywającej sprawę niemal w całości, składały się: opłata od pozwu (k. 73), wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej w wysokości ustalonej zgodnie z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 461), oraz opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa.